

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

Nr 3 (79) marzec 2015

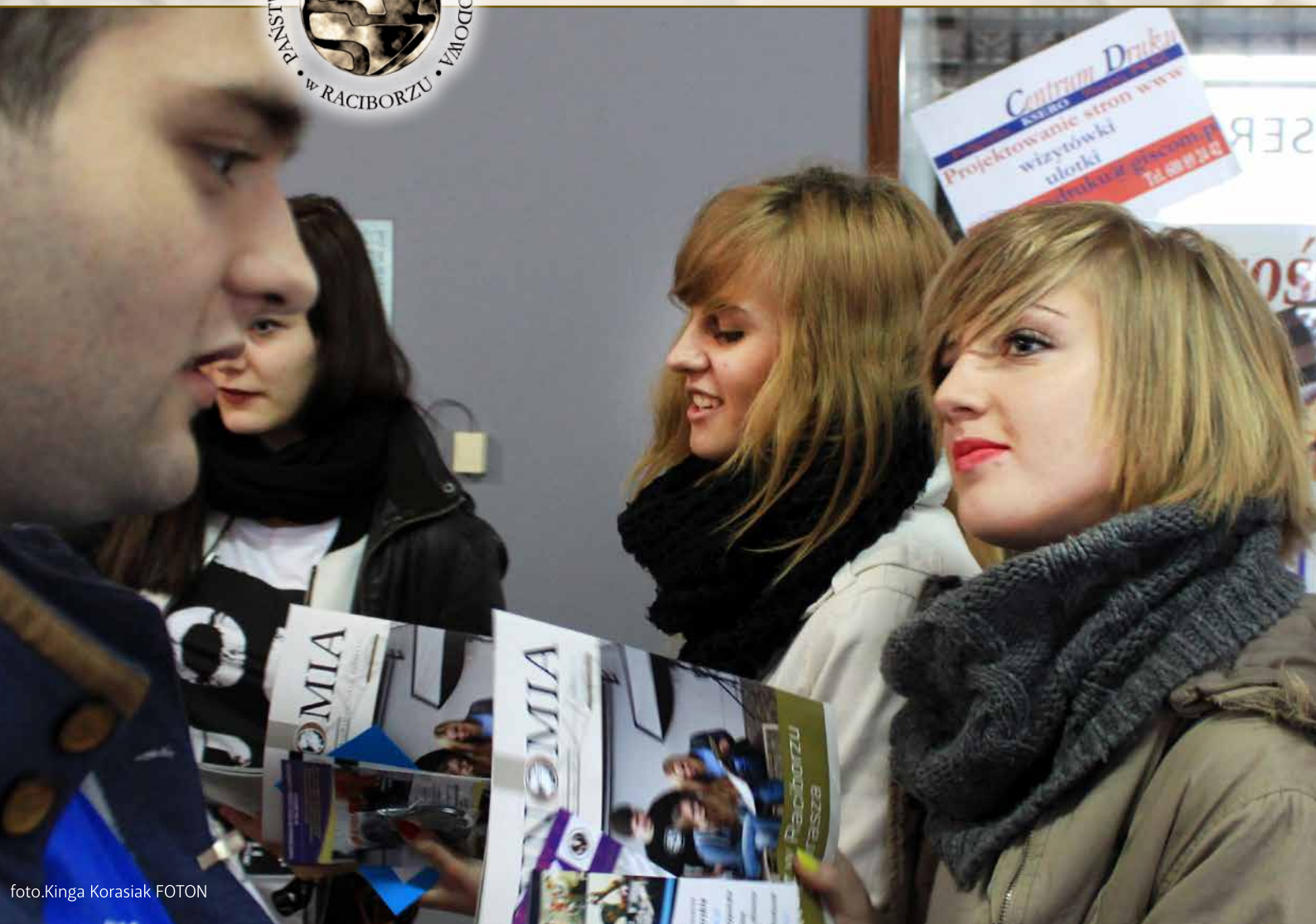


foto.Kinga Korasiak FOTON

- ▲ Tegoroczny Dzień Otwarty cieszył się dobrą frekwencją potencjalnych kandydatów na studia w raciborskiej uczelni (s. 9)
- ▼ Bohemiści zorganizowali warsztaty języka czeskiego dla licealistów z Wodzisławia Śl. i Rydułtów (s. 28)
- ▼ Studentki architektury i urbanistyki wywalczyły prestiżową nagrodę BRICK AWARD 2015 (s. 7)
- ▼ FOTON rozpoczął obchody dziesięciolecia istnienia (s. 11)



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: Kinga Korasiak FOTON



Foto: Iwona Karwot FOTON



foto.Kinga Korasiak FOTON

Na zbliżające się Święta Wielkanocne
serdeczne życzenia
radości, spokoju, wszelkiego dobra
składają
pracownikom, studentom, przyjaciołom
naszej uczelni

Prorektorzy
Dr Teresa Jemczura
Dr inż. Juliusz Kieś

Agata Bajorek w tle praca Iwony Karwot

Sabina Wyskiel i Iwona Karwot - aktualny Zarząd FOTONU



Foto: Michał Sobczyk FOTON

Jubileusz FOTONU

Słowo od redakcji

Przekazujemy do rąk Państwa kolejny, wiosenny już numer „Eunomii”. Znajdą w nim Państwo, jak zwykle, informacje o ważnych wydarzeniach z życia naszej uczelni. A wydarzeń tych jest bardzo wiele, w związku z czym nie o wszystkich możemy napisać w bieżącym numerze. Zapewniamy naszych Czytelników, że zostaną one zrelacjonowane w kolejnych edycjach miesięcznika.

tylko niektóre wydarzenia, o których piszemy w 79. edycji „Eunomii”.

Marcowy numer „Eunomii” zawiera m.in. komunikaty wyborcze, bowiem uczelnia weszła już w realizację procedur elekcyjnych.

Pamięć o Śp. JM Rektorze Michale Szepelawym, tak bardzo żywa w społeczności raciborskiej PWSZ, podkreślona została w wywiadzie, jakiego zechciały udzielić naszemu periodykowi Panie Joanna Szepelawy i Jej Córka Karolina.

Prestiżowa nagroda Brick Award 2015 dla studentek architektury i urbanistyki, dziesięciolecie FOTONU, Dzień Otwarty, warsztaty języka czeskiego, wystawa prac graficznych studentów edukacji artystycznej – to

Silnie wyeksponowana jest w bieżącej edycji problematyka naukowa.

Serdecznie dziękujemy autorom materiałów, redaktorom, współpracownikom – wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania kolejnego numeru „Eunomii”.

Ponad sto osób wzięło udział w jubileuszu FOTONU

Życzymy wszystkim radosnego, głębokiego, pełnego nadziei
przeżycia

Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

*Nie zna śmierci Pan żywota
Chociaż przeszedł przez jej wrota*

Redakcja



Foto: Iwona Karwot FOTON



Foto: Michał Sobczyk FOTON

Dr Gabriela Habrom-Rokosz

Stefan Krybus i Joanna Klimczak wygłosili wykład inauguracyjny jubileusz FOTONU

Spis treści

Życzenia świąteczne

s. 1

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Porządek obrad Senatu

s. 3

Informacje wyborcze

s. 4

Życzenia świąteczne

s. 5

List gratulacyjny do dr Kornelii Lach

s. 6

Bieg o Puchar Rektora PWSZ

s. 6

BRICK AWARD 2015 w rękach raciborskich studentek

s. 7

Dzień Otwarty w PWSZ

s. 9

Jubileusz FOTONU

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 11

Członkostwo w UE z perspektywy śląskiej

RAFAŁ RIEDEL

s. 13

Rozmowa z Joanną Szepelawy i Jej Córką Karoliną

s. 17

Międzynarodowy Dzień Studenta

BEATA GAWŁOWSKA

s. 21

Gry i zabawy w procesie kształtowania kultury współzawodnicstwa i walki

GABRIELA KAPICA

s. 23

Najlepsi e-czytelnicy

PIOTR MUCHA

s. 26

„Dwie pracownice” – wystawa w Rybniku

FRANCISZEK NIEĆ

s. 27

Warsztaty języka czeskiego

s. 28

„Debiut naukowy roku” – informacja o werdykcie konkursu na okładkę

s. 29

O tajemnicach ziemi raciborskiej

JOANNA KAPICA-CURZYTEK

s. 30

Nowości biblioteczne

s. 32

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok X Nr 3 (79). marzec 2015 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

e-mail: eunomia@pwsz.raciborz.edu.pl

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DPT: Wydawnictwo INFOPAKT

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Wydawnictwo INFOPAKT ul. Przewozowa, 44-206 Rybnik

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

26 lutego 2015 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Głównym tematem spotkania było omówienie projektowanych zmian do Statutu PWSZ.

oraz pozytywnie zaopiniowano powołanie nowego kierunku kształcenia "Turystyka i rekreacja".

26 lutego 2015 r. obradował Senat. Na posiedzeniu m. in.: przyjęto poprawki do Statutu PWSZ, powołano skład Komisji Wyborczej na kadencję 2015-2019, zatwierdzono efekty kształcenia dla profilu praktycznego na kierunku "Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych", powołano specjalność "logopedia szkolna z terapią pedagogiczną" na kierunku "Pedagogika"

6 marca 2015 r. – Prorektor PWSZ dr Teresa Jemczura uczestniczyła w konferencji Europejskie Trendy Edukacyjne ETE 2015, której tematem przewodnim była walidacja efektów uczenia się uzyskanych poza systemem edukacji formalnej. Konferencja odbyła się w Centralnej Bibliotece Rolniczej im. Michała Oczapowskiego w Warszawie, a jej organizatorem było Europejskie Forum Prawa i Edukacji.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

w dniu 22 stycznia 2015 r.

Przyjęcie Uchwały Nr 250/2015 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Zdjęcie z porządku obrad projektu Uchwały w sprawie uzupełnienia składu Komisji Wyborczej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na kadencję 2011 – 2015.

Przyjęcie Uchwały Nr 251/2015 w sprawie przyjęcia protokołu obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 18 grudnia 2014 r.

Sprawy różne.

w dniu 26 lutego 2015 r.

Przyjęcie Uchwały Nr 252/2015 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały Nr 258/2015 w sprawie przyjęcia „Regulamin potwierdzania efektów uczenia się PWSZ w Raciborzu”.

Przyjęcie Uchwały Nr 253/2015 w sprawie przyjęcia protokołu obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 22 stycznia 2015r.

Przyjęcie Uchwały Nr 259/2015 w sprawie zatwierdzenia „Protokołu Przeglądu” Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia w PWSZ w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały Nr 254/2015 w sprawie zmian w Statucie PWSZ w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały Nr 260/2015 w sprawie wniosku o powołanie nowego kierunku kształcenia turystyka i rekreacja w Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały Nr 255/2015 w sprawie powołania składu Komisji Wyborczej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na kadencję 2015 – 2019.

Przyjęcie Uchwały Nr 261/2015 w sprawie zatwierdzenia efektów kształcenia dla kierunku turystyka i rekreacja.

Przyjęcie Uchwały Nr 256/2015 w sprawie powołania specjalności logopedia szkolna z terapią pedagogiczną na kierunku pedagogika.

Przyjęcie Uchwały Nr 262/2015 w sprawie zatwierdzenia programu studiów dla kierunku turystyka i rekreacja.

Przyjęcie Uchwały Nr 257/2015 w sprawie zatwierdzenia efektów kształcenia dla profilu praktycznego na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych.

Sprawy różne.

Informacje wyborcze

W skład Komisji Wyborczej na kadencję 2015-2019 weszły następujące osoby:

1. **dr hab. Franciszek Nieć**
2. **dr Zbigniew Wieczorek**
3. **mgr Witold Galiński**
4. **dr inż. Norbert Buba**
5. **dr Katarzyna Rybińska**
6. **Liliana Kaniuch**
7. **mgr Aleksandra Chęcińska**

Uchwałę Nr 255/2015 Senat PWSZ przyjął jednogłośnie podczas posiedzenia w dniu 26 lutego 2015 r.

KALENDARZ CZYNNOŚCI WYBORCZYCH

Na podstawie Uchwały nr 2/2015 Komisji Wyborczej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 12 marca 2015 roku

kalendaryz czynności wyborczych przedstawia się następująco:

1. **od 18.03.2015 r. do 24.03.2015 r.** - zgłaszanie kandydatów

do Kolegium Elektorów, w godzinach 9.00 – 14.30 w pokoju 101 w budynku głównym, u Sekretarza Komisji Wyborczej – mgr Aleksandry Chęcińskiej.

2. **26.03.2015 r. (czwartek)** sala 225 budynek A

wybory Kolegium Elektorów na zebraniu w następujących grupach:

- a) Instytut Studiów Społecznych godzina 9.00
- b) Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki godzina 10.00
- c) Instytut Neofilologii godzina 11.00
- d) Instytut Kultury Fizycznej godzina 12.00
- e) Instytut Techniki i Architektury godzina 13.00

27.03.2015 r. (piątek)

wybory Kolegium Elektorów na zebraniu w następujących grupach wyborczych:

- a) studenci w godzinach od 09.00 do 13.00, sala 225 budynek A
- b) pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi Aula Domu Studenta przy ul. Słowackiego 57 godzina 9.00

3. **od 07.04.2015 r. do 13.04.2015 r.** – zgłaszanie kandydatów na Rektora w godzinach 9.00 -14.30 w pokoju 101 w budynku głównym u Sekretarza Komisji Wyborczej - mgr Aleksandry Chęcińskiej

4. **14.04.2015 r. (wtorek)** otwarte zebranie wyborcze - godzina 14.00, sala 202, budynek B, przy ul. Słowackiego 55.

5. **16.04.2015 r. (czwartek)** – sala 202 budynek B przy ul. Słowackiego 55 godzina 10.00 wybory **REKTORA**

6. **od 16.04.2015 r. do 20.04.2015 r.** zgłaszanie kandydatów na Prorektorów w godzinach 9.00 – 15.00 w pokoju 101 w budynku głównym, u Sekretarza Komisji Wyborczej – mgr Aleksandry Chęcińskiej.

7. **07.05.2015 r. (czwartek)** - sala 202, budynek B przy ul. Słowackiego 55. godzina 9.00 wybory **PROREKTORÓW**

8. **od 11.05.2015 r. do 15.05.2015 r.** - zgłaszanie kandydatów do Senatu Uczelni w pokoju 101, budynek główny, w godzinach od 9.00 do 14.30, u Sekretarza Komisji Wyborczej -mgr Aleksandry Chęcińskiej.

9. **21.05.2015 r. (czwartek)** sala 225 budynek A

wybory Senatu Uczelni na zebraniu w następujących grupach wyborczych:

- a) Instytut Studiów Społecznych godzina 9.00
- b) Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki godzina 10.00
- c) Instytut Neofilologii godzina 11.00
- d) Instytut Kultury Fizycznej godzina 12.00
- e) Instytut Techniki i Architektury godzina 13.00

22.05.2015 r. (piątek) Aula Domu Studenta przy ul. Słowackiego 57 wybory Senatu Uczelni w następujących grupach wyborczych -
a) pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi godzina 9.00

25.05.2015 r. (poniedziałek) Aula Domu Studenta przy ul. Słowackiego 57 Wybory do Senatu Uczelni studenci w godzinach 9.00 -13.00 zgodnie z Regulaminem Samorządu Studenckiego

dr inż. Norbert Buba
Przewodniczący Komisji Wyborczej
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
w Raciborzu

Wielkanoc 2015

Chrystus zmartwychwstan jest!

Szanowni Państwo,

Na radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego

w imieniu Zarządu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego o/Racibórz

życzę

władzom, wykładowcom, pracownikom, studentom

naszej raciborskiej uczelni,

członkom PTP, raciborskim nauczycielom,

a także wszystkim osobom zajmującym się formowaniem młodzieży

odczucia,

że Nadzieja przewycięża smutek

że Dobro jest silniejsze niż zło.

Nadto życzę spokojnego, obfitującego w radość

świętecznego wypoczynku

w rodzinnym gronie.

dr Ludmiła Nowacka, Prezes PTP o/Racibórz

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych

życzę

- w imieniu Rady i Zarządu Fundacji PWSZ w Raciborzu -

władzom uczelni,

wykładowcom, pracownikom i studentom,

a także wszystkim Przyjaciołom uczelni -

radosnych przeżyć świątecznych

i wszelkiego dobra

Sławomir Szwed, Prezes Zarządu Fundacji PWSZ

Nagroda Starosty Raciborskiego w dziedzinie kultury posiada dużą rangę. Śp. JM Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy zawsze podkreślał, że zaszczytem dla Niego było sprawowanie funkcji Przewodniczącego Kapituły Nagrody „Mieszko”. Wśród jej laureatów z lat poprzednich jest wiele osób związanych z naszą uczelnią. Cieszymy się, że w bieżącym roku otrzymała to znaczące wyróżnienie dr Kornelia Lach, stale współpracująca z Instytutem Studiów Edukacyjnych i Sztuki.

Racibórz, 17 lutego 2015 r.

Pani
Dr Kornelia Lach
Dyrektor Zespołu Szkół
w Krzanowicach

Z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość o uhonorowaniu Pani nagrodą MIESZKO AD 2014, której fundatorem jest Starosta Raciborski.

W związku z tym w imieniu społeczności Instytutu Studiów Edukacyjnych i Sztuki składamy najserdeczniejsze gratulacje. Cieszy nas fakt, że dostrzeżono Pani dorobek naukowy i publikacyjny, wzorowo prowadzoną pracę pedagogiczną o głębokich walorach poznawczych, emocjonalnych oraz estetycznych.

Pani działalność naukowo-badawcza, której rezultatem są liczne publikacje książkowe, stają się materiałem źródłowym wykorzystywanym tak przez naszych studentów, jak i pracowników naukowo-dydaktycznych.

Potwierdzeniem Jej wysokich kompetencji w dziedzinie animacji kultury na polsko-czeskim pograniczu są liczne imprezy szkolne o międzynarodowym charakterze i zasięgu. Ich wartości edukacyjne i poznawcze są nie do przecenienia. Zachęcają one nie tylko uczniów, ale i środowisko do poznawania historii i kultury regionu. Jest to niewątpliwie asumptem dla dorastających pokoleń na polsko-czeskim pograniczu do chronienia i pomnażania dziedzictwa kulturowego Ziemi Raciborskiej.

Dlatego też tak bardzo sobie cenimy możliwość przebywania studentów naszej Uczelni w społecznej przestrzeni edukacyjnej Zespołu Krzanowickich Szkół.

Dziś przestrzeń ta, uzupełniona statuetką MIESZKA AD 2014, nadaje jej nową jakość i nową pedagogiczną wartość.

Kierownik Zakładu
Pedagogiki Empirycznej

prof. nadzw. dr hab. Marian Kapica

Dyrektor Instytutu
Studiów Edukacyjnych i Sztuki

doc. dr Beata Fedyn



Biegasz amatorsko? Lubisz wyzwania? Pobiegnij w biegu na 10 km w koszulce PWSZ 3 maja 2015 r.

Od kilku już lat w Raciborzu odbywa się impreza cykliczna „Bieg bez granic” – dystans do pokonania to dziesięć kilometrów. Od trzech lat pracownicy i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej mogą biec w odrębnej kategorii: **O Puchar Rektora PWSZ w Raciborzu**.

Jeżeli lubisz wyzwania, jesteś wysportowana/y, chcesz się sprawdzić, biegasz amatorsko, kochasz adrenalinę, lubisz rywalizację –

dołącz do nas, poczuj w sobie ducha walki!

„Bieg bez granic” oznacza bieg dla każdego, ponieważ każdy może spróbować swoich sił. Czas na pokonanie dystansu 10 km to 90 minut, więc jeśli poczujesz zmęczenie, możesz maszerować.

Dasz radę! To tylko kwestia podjęcia decyzji.

Jeżeli postanowiłaś/eś wystartować, utożsamiasz się z swoją uczelnią lub miastem i chcesz je reprezentować, sprawę koszulki masz z głowy – pobiegiesz z logo PWSZ Racibórz. **O Puchar Rektora PWSZ w Raciborzu** (kategoria damska i męska).

Zgłoszenia i więcej informacji: joanna.marchwiak@pwsz.raciborz.edu.pl, iweta.drasczyk@pwsz.raciborz.edu.pl



Instytut Techniki i Architektury

Główna nagroda BRICK AWARD 2015 dla studentek z Raciborza

Dzielimy się naszą radością i z przyjemnością pragniemy poinformować o sukcesie odniesionym przez studentki kierunku Architektura i Urbanistyka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu i zdobyciu głównej nagrody w międzynarodowym konkursie architektonicznym BRICK AWARD 2015. Studentki III roku kierunku AiU PWSZ w Raciborzu panie:

Justyna Lebedzik

Karolina Krupa

Martyna Dziurska

dr inż. arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak

zwyciężyły i tym samym odebrały w Warszawie główną nagrodę w kategorii 6 (Projekt bez realizacji, za zgłoszony projekt wykonany w czasie studiów) w prestiżowym konkursie Brick Award 2015. Nagrodą dla najlepszych adeptek architektury jest płatny, dwumiesięczny staż w uznanej warszawskiej pracowni architektonicznej Are Stiasny/Waławek.

Nasza radość jest tym większa, iż idea pomnażania doświadczeń i kontynuacji znanej w świecie ŚLĄSKIEJ SZKOŁY ARCHITEKTURY trafiła na przyjazny grunt w PWSZ w Raciborzu, gdzie dopiero od 3 lat działa i z powodzeniem rozwija się nowy kierunek architektura i urbanistyka odnosząc coraz bardziej znaczące sukcesy.

Naszą fantastyczną przygodę, która zakończyła się odebraniem głównej nagrody w Brick Awards 2015 w kategorii projekt bez realizacji, rozpoczęliśmy już w listopadzie 2014 roku. Na zaproszenie władz Instytutu Techniki i Architektury Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu odpowiedział przedstawiciel firmy Wienerberger pan Aleksander Król, doradca techniczny ds. cegły konstrukcyjnej i klinkierowej. W ramach zaprezentowanego wykładu dla studentów kierunku architektura i urbanistyka zaproponował wzięcie udziału w prestiżowym międzynarodowym

konkursie architektonicznym Brick Award 2015, który od 2013 roku posiada swoją polską edycję. Konkurs od razu przykuł naszą uwagę, a sam pomysł zastosowania pustaka ceramicznego w projekcie zrodził się chwilę później w trakcie Międzynarodowego Turnieju Budowlanego, organizowanego rokrocznie w raciborskim Zespole Szkół Budowlanych. Strategicznym sponsorem dostarczającym już po raz szósty materiały ceramiczne na Turniej jest właśnie firma *Wienerberger*. Należy dodać, że pracownicy Instytutu Techniki i Architektury PWSZ w Raciborzu, a od tego roku również studenci, są aktywnie zaangażowani w organizację tego wydarzenia.

W przedstawionej na konkurs naszej koncepcji projektowej postanowiliśmy połączyć dwie rzeczy: **pustak i skalę** - co spowodowało stworzenie projektu punktu widokowego z przeskalowanego pustaka klinkierowego. Idea opierała się przede wszystkim na stworzeniu projektu, który dosłownie odzwierciedli temat konkursu. Projekt sam w sobie zakładał stworzenie przestrzeni wielofunkcyjnej, która będzie implikować nowe możliwości architektoniczne, a także przestrzeni, będącym autonomicznym dziełem sztuki, mogącym znaleźć swoje miejsce w różnych kontekstach krajobrazowych, np. jezioro, centrum miasta, terenu górskie itd.

Jak podsumowano w werdykcie: *Jury uznało ten projekt za intrygujący wyraz struktury przestrzennej, której wartość znaczeniowa wiedzie do odkrywania coraz głębszych skojarzeń kulturowych i filozoficznych. Dostrzeżona inspiracja formą jednego z najpowszechniej stosowanych elementów budowlanych – ceramicznego bloczka szczelinowego – przemienia za pomocą architektonicznego warsztatu codzienność w poezję. Stanowi spotkanie współczesnego z odwiecznym i pokazuje, że przeżywanie architektury może wieść odbiorców w sfery przeżyć metafizycznych.*

Zaproszenie na galę rozdania nagród BrickAward 2015 było ogromnym zaskoczeniem dla naszej trójki. Chyba żadna z nas nie spodziewała się co stanie się tego dnia. Emocje były olbrzymie i tak naprawdę do teraz nie możemy uwierzyć, że projekt który wykonaliśmy, został tak pozytywnie odebrany przez jury konkursu i nagrodzony główną nagrodą – dwumiesięcznym stażem w uznanej pracowni Are Stiasny/Waclavek.

Wygrana jest dla nas wyzwaniem do jeszcze cięższej pracy. Jest zachętą do brania udziału w kolejnych konkursach architektonicznych. Możemy tylko obiecać, że nie spoczniemy na laurach.

Justyna Lebedzik, Karolina Krupa, Martyna Dziurska

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Radość laureatek

12¹⁰ - 12⁵⁵ Prezentacja układu i automatyki oraz prezentacja możliwości robota Kawasaki (Instytut Techniki i Architektury)

Przypominamy, że w godz. 9-12 trwają równoległe zajęcia z zakresu architektury w budynku PWSZ przy ul. Łąkowej 31, a z zakresu sztuki w budynku przy ul. Lwowskiej 9. Na godz. 13.00 przewidziano studencki flashmob na raciborskim Rynku.



Dzień Otwarty w PWSZ

11 marca 2015 r., w godzinach od 8.30 do 13.00, zgodnie z wieloletnią tradycją, zorganizowaliśmy w naszej uczelni Dzień Otwarty. Po raz kolejny postanowiliśmy przyjąć taką formę organizacyjną, która zachęci odwiedzających do czynnego uczestnictwa w zaproponowanych zajęciach i warsztatach.

Poszczególne instytuty przygotowały ciekawe tematy:

- Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki zaproponował cieszące się dużym powodzeniem (podobnie jak w roku ubiegłym) warsztaty „Jak zrelaksować się przed maturą” oraz „ABC skutecznej komunikacji”. Wykładowcy i studenci kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, na ul. Lwowskiej 9, przygotowali warsztaty z zakresu rzeźby i grafiki oraz wystawę i wykład: „Między wschodem a zachodem. Obraz czy ikona”.

- Instytut Studiów Społecznych zaprezentował w holu głównym uczelni widowiskowy „Studencki flashmob”, który potem powtórzono w centrum miasta na Rynku.

- Instytut Neofilologii zainteresował obecnych tematami z: języka angielskiego „British Festivals and Food”, języka niemieckiego „Typisch deutsch?” i języka czeskiego „O Czechach w słowach trzech”.

Foto: Kinga Korasiak FOTON



- Instytut Kultury Fizycznej przyciągnął młodzież pokazem zajęć „Fitness step”, „Latino dance”, pomiarami masy i składu ciała przy użyciu aparatu TANITA. Zaproponował również badania z zakresu oceny postawy ciała oraz wysklepienia stóp przy użyciu podoskopu.

- Instytut Techniki i Architektury, kandydatom na kierunki inżynierskie, zaprezentował układy sterowania i automatyki oraz możliwości robota Kawasaki. W budynku przy ulicy Łąkowej 31, wykładowcy i studenci architektury i urbanistyki przygotowali prezentację kierunku, wystawę prac studentów, wykład multimedialny i kurs rysunku w pigułce „Ucz się u mistrza”.

Niesprzyjająca, deszczowa pogoda nie zachęcała do wyjścia, a mimo to uczelnię naszą w tym dniu odwiedziło około 150 osób. Największe zorganizowane grupy stanowili uczniowie raciborskich szkół: Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Mechanicznych. Duża grupa

maturzystów już wcześniej zapoznała się z ofertą PWSZ, np. kilkadziesiąt osób uczestniczących w bezpłatnym kursie z rysunku, przygotowującym do egzaminu na kierunek Architektura i urbanistyka. Część szkół wyraziła chęć odwiedzenia uczelni w innym terminie. W ramach promocji odwiedzający otrzymali pamiątkowe gadżety: smycze, opaski, zakładki itp., a także egzemplarze numeru promocyjnego „Eunomii”.

Pragniemy podziękować dyrektorom szkół oraz opiekunom grup za życzliwe podejście i umożliwienie uczniom uczestniczenia w Dniu Otwartym. Mamy nadzieję, że bliższe poznanie naszej oferty zachęci kandydatów do podjęcia ciekawych, a jednocześnie tanich i wygodnych (ze względu na lokalizację) studiów, w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

Dziękujemy też dyrektorom instytutów, wykładowcom oraz studentom za zaangażowanie i sprawne przeprowadzenie zajęć.

Opnac. Elżbieta Pidek, Referat Rekrutacji i Spraw Socjalnych Studentów

Foto: Kinga Korasiak FOTON



Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki
Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

FOTON – oaza dla wrażliwych

dr Gabriela Habrom-Rokosz, założycielka i opiekun naukowy SKNFA FOTON

Słowa znanego fotografa Dona McCullina można stwierdzić, że: *Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia cokolwiek odczuwali.* Pogłębiając powyższą myśl, odkrywamy istotę działalności Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, tworzącego od dziesięciu lat środowisko przyjazne dla osób wrażliwych.

Wiosną 2005 roku grupa młodych ludzi poszukujących klimatu dla wyzwolenia swojego twórczego potencjału postanowiła się zorganizować i po jednym semestrze fotografii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu sprawdzić, na ile ich wiedza i skromne doświadczenie, a przede wszystkim naturalna wrażliwość, zostaną odebrane publicznie. W postaci wystawy fotograficznej "zatrzymali w kadrze" najlepsze na tym etapie motywy. Przygotowując lekcję otwartą na temat fotografii klasycznej, tj. sprzętu potrzebnego do rejestracji zdjęć, zasad jego działania oraz sposobu tworzenia powiększeń w procesie srebrowym, zrealizowali swój pomysł. Miejscem, w którym dokonali dzieła, była raciborska Galeria

GAWRA z siedzibą w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Ryszarda Kincla przy ul. Kasprowicza. Jak się okazało po latach, dzięki przychylności pani Małgorzaty Szczygielskiej, zarządzającej placówką, wracali tu jeszcze kilka razy, prezentując coraz ambitniejsze projekty (np. FORMA I, FORMA II) i wyższą świadomość medium, jakim się posługują do dziś. W grudniu (16.12.2005) na mocy opracowanego przez grupę inicjatywną statutu, zatwierdzonego formalnie przez uczelnianego prawnika, stali się Studenckim Kołem Naukowym Fotografii Artystycznej, przyjmując imię - FOTON. Na podstawie założeń statutowych, Koło przyjęło formułę otwartości dla wszystkich zainteresowanych

Foto: Michał Sobczyk FOTON



fotografią i nowymi mediami. Jedynie Zarząd FOTON-u tworzą do dziś studenci kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Na przestrzeni upływających dziesięciu lat działalności grupa wspaniałych osób miała okazję przewodniczyć Zarządowi Koła. W gronie tym znalazły się między innymi takie indywidualności, jak: **Aleksandra Drużbicka**, **Anna Burek** (absolwentka PWSZ w Raciborzu i ASP we Wrocławiu, właścicielka firmy fotograficznej AB STUDIO w Rybniku, współpracująca aktywnie z raciborską uczelnią za pośrednictwem Wydawnictwa INFOPAKT - wydawcy miesięcznika raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej „EUNOMIA”), **Joanna Klimczak**, **Anna Rosół**, **Krystyna Komorowska**, **Andrzej Sobocik**, **Jakub Krzyżek** i aktualnie **Iwona Karwot**.

W piątkowy wieczór 6 marca 2015 roku w Galerii GAWRA grupa inicjatywna FOTON-u (Anna Burek - Rybnik, Joanna Klimczak - Bytom, Stefan Krybus - Racibórz, Marek Plewczyński - Racibórz, Agnieszka Tomaszek - Racibórz, Adam Rokosz - Wiedeń) postanowiła spotkać się znowu, tym razem w celu zainaugurowania bogatego programu obchodów jubileuszowych. Jako że fotografia ma zdolność przenoszenia się w czasie, postanowiono powtórzyć program pierwszej lekcji otwartej, odpowiednio ją merytorycznie i metodycznie aktualizując. Historyczne akcesoria w postaci archiwalnego sprzętu fotograficznego świetnie dopełniły jubileuszową wystawę fotografii, tym razem wielkoformatowej o tym samym, co przed dziesięciu laty tytule - "Zatrzymane w kadrze". Autorami eksponowanych prac fotograficznych są aktualni studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, absolwenci PWSZ z lat 2005-2014 różnych kierunków, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu **Bartosz Migocki**, absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu i Uniwersytetu w Ratybonie [D], aktualnie student Uniwersytetu Wiedeńskiego **Adam Rokosz OP**

oraz, co jest nowością - uczniowie raciborskiego Liceum Plastycznego działającego w strukturze Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1. Wzorem pierwszej lekcji otwartej, ci sami prowadzący spotkanie: **Joanna Klimczak** - dziś doktorantka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i **Stefan Krybus** - zarządzający działem fotograficznym w znanej firmie, wygłosili wykład: "Od fotografii analogowej do fotografii cyfrowej", ilustrując wypowiedź bogatym materiałem foto-graficznym w formie prezentacji multimedialnej oraz klasycznego pokazu sprzętu (camera obscura, powiększalnik walizkowy, aparat cyfrowy).

Z każdym rokiem liczba zainteresowanych fotografią, filmem i nowymi mediami poszerza się. FOTON, w tym zakresie, preferując formułę otwartości oraz chęć dzielenia się swoimi doświadczeniami na polu fotografii z zainteresowanymi, doskonale wpisuje się w płaszczyznę odkrywania talentów, oferując jednocześnie szczególnie klimat, sprzyjający rozwojowi wyobraźni i kreatywności. Nie zabija wrażliwości, ale ją chroni, pozwalając się wypowiedzieć na forum w atmosferze wzajemnego zaufania i szacunku. Podczas comiesięcznych spotkań "Rozmowy o fotografii", stwarza warunki do tego, aby w wirtualnym świecie pozostać człowiekiem.

Jeżeli 10 lat ciągłego wzrostu tempa coraz bardziej skomplikowanego życia nie zmieniło nic w relacjach pomiędzy członkami FOTON-u, wręcz przeciwnie - zacieśniło więzi, to warto kontynuować to dzieło. Jeżeli na jeden sygnał raz wpisani na listę zjawiają się w Galerii GAWRA lub łączą w tym czasie za pośrednictwem Internetu, pozostawiając swoje codzienne obowiązki, to znaczy, że misja ta ma sens i wytrzymała próbę czasu.

Dziękuję Wam wszystkim i pozdrawiam, zapraszając do dalszej współpracy i wspólnego odkrywania.

Foto: Iwona Karwot FOTON



Instytut Studiów Społecznych

Dziesięć lat członkostwa w UE z perspektywy śląskiej

dr Rafał Riedel

Zaprezentowany zbiór jest efektem projektu „Śląsk – dziesięć lat członkostwa w Unii Europejskiej”, który realizowany był w 2013 i 2014 roku. Dziesiąta rocznica członkostwa w Unii Europejskiej (przypadająca na dzień 01.05.2014) stanowi niewątpliwie idealną cezurę czasową do podjęcia refleksji nad bilansem korzyści i kosztów, jak również szans i zagrożeń wynikających z obecności w UE. Wiele powstających z tej okazji analiz i opracowań prezentuje perspektywę państwowo-centriczną, gdzie podmiotem integracji jest państwo narodowe i jego władze centralne. Tymczasem celem podjętego projektu było spojrzenie na proces integracyjny w Europie z perspektywy regionu. Unia Europejska to nie tylko, czy wręcz nawet nie przede wszystkim unia państw. Co najmniej od czasów Traktatu z Maastricht, Unia ma ambicje być aliansem obywateli i jest też, de facto, unią regionów. Budżet unijny, który przecież nie ma zbyt daleko idących ambicji redystrybucyjnych – za wyjątkiem polityki rolnej (której udział we wspólnotowym budżecie systematycznie maleje) oraz polityki spójności, której udział – ku uciesze polskich i czeskich regionów – systematycznie rośnie. Granice państwowe bardzo rzadko w historii stanowiły szczelną barierę, hermetycznie odgradzącą jedną społeczność od drugiej. To raczej okres powojennego komunizmu w Europie stanowił wyjątek od reguły. W takim sensie wyraźnie widać, że euroregionalne inicjatywy, (których częścią jest niniejsze opracowanie), są raczej powrotem do normalności.

mogą wynikać z prób unifikacji wewnętrznie zróżnicowanych regionów.

Kolejny rozdział („Śląskie egzemplifikacje”) otwiera tekst **Nikoli Janusek-Krysińskiej** zatytułowany „Wizerunek Unii Europejskiej w prasie regionalnej województwa opolskiego i śląskiego”. Ta empiryczna praca oparta jest na analizie zawartości medialnych w dwóch regionalnych dziennikach („Dziennik Zachodni” oraz „Nowa Trybuna Opolska”) dotyczących problematyki integracji Polski i jej regionów z Unią Europejską. Analiza dokonana w dość szerokiej perspektywie czasowej oraz obejmująca zarówno elementy ilościowe jak i jakościowe stanowi istotną wartość dodaną całego opracowania. Autorka, w oparciu o dokonaną analizę, formułuje kilka wniosków: Po pierwsze, ilość materiałów związanych z tematyką unijną uzależniona jest od wagi i zasięgu danego wydarzenia. Po drugie, tematy związane z Unią Europejską rzadko powiązane są z państwowymi wydarzeniami publicznymi, tj. krajowe wybory parlamentarne, czego dowodzi analiza materiałów z lat 2005, 2007 i 2011. Po trzecie, w polityce krajowej często instrumentalnie wykorzystuje się wydarzenia bezpośrednio związane ze Wspólnotą. Wybory do Parlamentu Europejskiego (2009), stanowią tło do osiągnięcia pewnych celów na polskiej scenie politycznej.

W oparciu o wywołane dane (metodą ankietową) powstał kolejny tekst autorstwa **Ludmiły Nowackiej**, pt. „W drodze do wspólnej Europy – lęki, obawy, nadzieje w opinii młodzieży. Gimnazjum nr 2 w Raciborzu”. Autorka konstatuje, iż projekty edukacyjno- dydaktyczne mają niebagatelną wkład w integrację europejską. Dostarczają coraz szerszej wiedzy, umożliwiają zdobywanie kolejnych umiejętności. W konsekwencji towarzyszące procesowi integracyjnemu obsesje i lęki związane ze wspólną Europą są powoli eliminowane. Z nadzieją możemy pełniej widzieć się w roli mieszkańców jednoczącej się Europy – konkluduje Autorka. Tym niemniej, jak pokazują podjęte badania, opinie ankietowanych są bardzo zróżnicowane – zróżnicowane czasem przeprowadzenia sondaży. Inaczej ocenia się coś, czego nie znamy i czego oczekujemy, a inaczej ocenia się „fakt – proces”, który staje się elementem codzienności i różnorodnej interpretacji. Poglądy (bardzo) młodego pokolenia są poniekąd odzwierciedleniem szumu informacyjnego (z pewną dozą doświadczenia własnego i rodzinnego), który jest przyswajany i odzwierciedlany przez badanych gimnazjalistów dawniej i współcześnie.

Z kolei **Michał Górski**, w swoim tekście - „Analiza migracji w województwa śląskiego w perspektywie komparatywnej przez i po akcesji do Unii Europejskiej”, podejmuje bardzo ważną problematykę dotyczącą procesów migracyjnych. Celem opracowania jest pokazanie skali zjawiska emigracji na stałe z województwa śląskiego i całego kraju do państw Unii Europejskiej. Na przestrzeni badanych lat zauważalny jest wzrost skali zjawiska emigracji czym najbardziej dotknięte jest województwo śląskie, które staje przed poważnymi zagrożeniami, z najpoważniejszym, jakim jest wyludnienie. Przy pracy nad niniejszym artykułem została wykorzystana analiza danych zastanych, która pozwala na wykorzystanie istniejących baz oraz ich opracowanie na potrzeby przeprowadzanych badań. Autor poruszył definicyjne aspekty migracji opierając się na terminach podawanych przez Główny Urząd Statystyczny. Badanym okresem są lata 2002–2012, które bezpośrednio obejmują okres przed i po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz lata najbliższe przeprowadzonego badania. Autor podkreślił, iż województwem najbardziej dotkniętym zjawiskiem emigracji na stałe na tle całego kraju jest województwo śląskie, z którego w badanym okresie wyemigrowało na stałe 115633 mieszkańców. [...]

W odniesieniu do tej samej ważnej problematyki powstał tekst **Justyny Baumgarten** oraz **Małgorzaty Klyszcz** zatytułowany - „Migracje zagraniczne z terenów Śląska Opolskiego”. Śląsk Opolski jest obszarem, który charakteryzuje się znaczącą liczbą osób emigrujących w celach zarobkowych. Zaproponowany tekst ma na celu poznanie skali tego zjawiska oraz przyczyn jego istnienia. Autorki wychodzą jednak przede wszystkim od ustalenia definicji samego zjawiska migracji. W dalszej kolejności przedstawione zostają kierunki współczesnych migracji zagranicznych ze Śląska Opolskiego. Ostania część pracy ma na celu porównanie liczby migrantów Śląska Opolskiego przed wejściem Polski do Unii Europejskiej oraz po wejściu. Przy pisaniu pracy została wykorzystana literatura

dotycząca migracji zarobkowych oraz emigracji. Ze względu na charakter pracy konieczne było sięgnięcie także po raporty opublikowane na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego.

Wreszcie ostatni rozdział pracy to próba dokonania bilansu dziesięcioletniego członkostwa w Unii Europejskiej. Wśród polskich autorów zadania tego podjął się politolog **Tomasz Słupik**, który w tekście „Województwo śląskie – 10 lat w Unii Europejskiej. Próba bilansu” zauważa, że sporządzenie bilansu tego okresu wiąże się nie tylko z tempem absorpcji środków z funduszy strukturalnych, ale szerzej ze zmianami, które członkostwo w UE spowodowało w innych wymiarach życia społeczno-gospodarczego. Tym niemniej, w tekście są ukazane wynikające z akcesji korzyści, przede wszystkim finansowe oraz ich wpływ na poszczególne dziedziny życia. Tekst jest jednocześnie diagnozą wyzwań, jakie stoją przed województwem śląskim w najbliższych dziesięciu, dwudziestu latach. A wyzwaniom służy się niemało. Od zaawansowanych procesów depopulacji miast poprzez starzenie się społeczeństw, do całościowej transformacji regionu przemysłowego w poprzemysłowy. Oczywiście można zadać pytanie o wpływ Unii Europejskiej oraz kolejnej perspektywy finansowej na lata 2014–2020. Procesy poddane analizie na potrzeby niniejszego artykułu są niezwykle złożone. [...]

Wśród autorów czeskich zadania tego podjął się **Zdenek Jirasek**, który jest nie tylko wybitnym znawcą problematyki Śląska, ale również praktykiem – burmistrzem miasta Opawy. Jego tekst - „Śląsk – 10 lat w Unii Europejskiej” to próba dokonania bilansu członkostwa w Unii Europejskiej w następujących wymiarach: infrastruktura, finanse, kultura, szkolnictwo, współpraca transgraniczna (w tym funkcjonowanie systemu Schengen), turystyka, i wreszcie wymiar obywatelski. Jednoznaczna pozytywna ocena osoby, która na co dzień zarządza jednym z ważniejszych miast Śląska, uwiarygodnia konkluzje płynące z innych części niniejszej publikacji. Tekst – z perspektywy praktycznej - stanowi podsumowujący wkład w całość publikacji.

Wreszcie ostatni tekst to analiza czeskich autorów **Lukasa Vomleli** oraz **Petra Hlavacka**, zatytułowany „*Problematika regionálních politických elit v kontextu Moravskoslezského kraje*” („Regionalne elity polityczne na przykładzie Kraju Morawsko - śląskiego”). Politolodzy z partnerskiego ośrodka w Opawie (Śląski Uniwersytet w Opawie) prezentują czeską część badań dotyczącą spójności elit politycznych pomiędzy poziomem regionalnym a centralnym. Analiza ścieżek kariery, jak również wzajemnych oddziaływań pomiędzy polityką szczebla centralnego a regionalnego i lokalnego stanowi bardzo interesujący problem badawczy. Ma również swój wymiar utylitarny – zrozumienie tego ważnego fragmentu funkcjonowania systemu politycznego stanowi element bilansu nie tylko ostatniego dziesięciolecia, ale jakości funkcjonowania demokracji w ogóle w nowej erze politycznej po 1989 roku.

Praca zbiorowa pt. „Śląsk – 10 lat członkostwa w Unii Europejskiej” stanowi więc bardzo interesujący zbiór tekstów, który dotyka najważniejszych problemów funkcjonowania regionu dziesięć lat po akcesji do Wspólnoty. Ten projekt wydawniczy zgromadził szereg znakomitych znawców problematyki śląskiej i europejskiej. Jest też projektem prawdziwie, a nie jedynie w sposób deklaracyjny, interdyscyplinarnym. Ponadto łączy wymiar subnarodowy z poziomem ponadnarodowym, dostrzegając pomiędzy nimi wzajemne interakcje. Koncepcja „Europy regionów” sugeruje postrzeganie naszego kontynentu przez pryzmat wspólnot lokalnych i regionalnych, które w naturalny sposób stanowią ekosystem dla życia społecznego i gospodarczego. Często błędnie rozumiana jako doktryna, mająca na celu zredukowanie państw narodowych do roli regionów szerszego supranarodowego organizmu, koncepcja ta pozwala upodmiotowić region i jego mieszkańców. Dlatego ważne jest, aby refleksji na temat uczestnictwa w europejskim projekcie integracyjnym nie redukować do perspektywy narodowej. Takie ramy interpretacyjne nie pozwalają dostrzec wielu niuansów, które jak w soczewce widoczne są w skali regionalnej czy lokalnej.



Śp. prof. Michał Szepelawy z małą Karoliną

„Wszyscy wiedzieli, że Dziadziuś dla mnie zrobiłby wszystko!”

Z Joanną Szepelawy i Jej Córką Karoliną (Caroline Baran) rozmawia Janusz Nowak

Kiedy w ostatnich dniach marca wezmą Państwo do rąk 79. numer „Eunomii”, przypadnie właśnie trzeci miesiąc od śmierci Śp. Pana Rektora prof. Michała Szepelawego. Ból spowodowany odejściem Pana Rektora jest olbrzymi, a w szczególności sposób odczuwają go Najbliżsi. Ośmieliłem się poprosić Córkę Śp. Pana Rektora, Panią Joannę Szepelawy oraz Jego Wnuczkę, Caroline Baran, o udzielenie wywiadu. Jestem pełen szacunku i wdzięczności za przyjęcie tego zaproszenia.



Karolina i jej zespół „Profusion” ze Zbigniewem Krebsem, znakomitym gitarzystą z grupy Maryli Rodowicz

Często miałem zaszczyt przeprowadzać wywiady dla „Eunomii” ze Śp. Panem Rektorem. Trudno wyrazić smutek związany ze świadomością, że nigdy już nie usiądę naprzeciwko Pana Rektora, aby zanotować Jego refleksje dotyczące sytuacji i perspektyw uczelni. Te rozmowy z Panem Rektorem (nie tylko wywiady, ale wszystkie służbowe kontakty) posiadały zawsze część mniej oficjalną, która polegała na tym, że Pan Rektor dzielił się za mną, co poczytuję sobie jako ogromny zaszczyt, informacjami o losach Jego najbliższych, czyli Pani i Pani rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem sukcesów muzycznych Karoliny. Czy Panie wiedziały, że Tato i Dziadek robi w Polsce, w gronie swoich znajomych i współpracowników, doskonałą promocję Karoliny i jej zespołu?

Karolinka: Zawsze wiedziałam, że Dziadzia oglądał moje filmiki, które dają na You Tube, ale nie spodziewałam się, że oglądał je każdego dnia i nawet kilka razy. Bardzo się cieszę, że dawał mi taki support i wiem, że dalej mi daje. Jest przy mnie cały czas. Ja o tym wiem doskonale. Ostatnio nawet mówiłam mojej mamie po koncercie, że jak jestem na scenie, to czuję się jakby ktoś mi pomagał, był przy mnie. Na próbach czasami ciężko jest mi zaśpiewać niektóre rzeczy, np. w piosence „Nie ma wody na pustyni” tam naprawdę trzeba wysoko zaśpiewać, by dojść do wysokiego E, a ja mam swoją barwę dość niską, chociaż z moją nauczycielką Jade Maze cały czas pracujemy nad rozpiętością głosową. Na koncercie nie mam z tym najmniejszego problemu. Tak jakby ktoś nad tym czuwał cały czas. Ja wiem, że to jest mój Dziadziuś. Ostatnio mieliśmy taką sytuację: na koncercie, na którym otrzymaliśmy nagrodę Artysta Roku 2014, mieliśmy w ogóle nie występować, chociaż bardzo chcieliśmy, ale program był bardzo napięty. Potem stwierdziliśmy, że może i dobrze, że nie będziemy występować, bo do końca nie wiedzieliśmy, czy otrzymamy tę nagrodę,

więc po co jeszcze stres przed występem (tutaj teraz mogę powiedzieć, że nasi rodzice już wiedzieli, że ją otrzymamy, ale wszystko oczywiście trzymali w tajemnicy). Tak sobie to tłumaczyliśmy, ale wszystko byśmy zrobili, żeby wskoczyć na tę scenę. I późnym wieczorem, to był piątek, byliśmy w polskiej szkole, dzień przed koncertem moja mama otrzymała wiadomość, że są jakieś komplikacje i czy możemy zagrać cztery piosenki. Dowiedzieliśmy się wszyscy i oczywiście nawet bez próby zgodziliśmy się wystąpić. I wtedy wszyscy z zespołu pomyśleli o tym samym. Że nad tym czuwał mój Dziadziuś. Bo to był tak niewiarygodny obrót sprawy, że nikt w to aż nie mógł uwierzyć. A wszyscy wiedzieli, że Dziadziuś dla mnie zrobiłby wszystko. I nawet tam w niebie...

Joanna Szepelawy: Wiem o tym doskonale, że największym fanem Karolinki był Dziadek. Oczywiście nie zdawałam sobie sprawy, że było to aż na taką skalę... Ale mam dużo znajomych związanych z muzyką w Raciborzu i wiem od nich, że Tato mój nie przepuścił sytuacji, aby nie wspomnieć o nowych poczynaniach muzycznych Jego wnuczki. Był z niej bardzo dumny. Śledził każdy krok Karoliny na You Tube. Po jego śmierci, kiedy przyjechałam na pogrzeb, znalazłam na biurku kartki z datami i informacjami o liczbie dziennych wejść na You Tube na zespół Karoliny i jego nową, oryginalną piosenkę „Livin a Lie”.

To bardzo wzruszające... Od bolesnej śmierci Pana Rektora minęły zaledwie dwa miesiące, czy zechciałyby Panie podzielić się z Czytelnikami „Eunomii” swoimi odczuciami dotyczącymi tej szczególnej więzi jaka łączyła Panie, mimo „przeszkody” w postaci Oceanu, ze Śp. Panem Profesorem. Nie waham się przed stwierdzeniem, że owa więź nie została przerwana.

Joanna Szepelawy: Wyjechałam z Polski siedemnaście lat temu. Czas ten leci nieubłaganie. Miały to być jedynie wakacje, które niestety przedłużyły się do 17 lat. Moja decyzja, aby zostać w Stanach była dla rodziców bardzo ciężka. Tym bardziej, że jestem jedynaczką. Moi rodzice całe życie wspierali mnie w moich decyzjach. Nawet jeżeli nie popierali ich do końca, mówili swoje zdanie, ale nigdy mi go nie narzucali. Zawsze w każdej sytuacji mogłam i mogę liczyć na nich. Rozłąka niestety była i jest bardzo ciężka. Oczywiście nie wyobrażam sobie, abyśmy przez ten czas nie spotykali się w ogóle. Moi rodzice jak tylko mogli to odwiedzali mnie u mnie w Chicago. Niestety, koszty podróży są ogromne. Jednak moi rodzice woleli przyjechać do mnie, aniżeli udać się na wakacje do innych krajów. Przez długi okres niestety nie mogłam przyjechać do Polski, bo byłam w trakcie załatwiania stałego pobytu. Wtedy mogłam liczyć tylko na ich przyjazd. Teraz jest już to łatwiejsze, gdyż możemy się odwiedzać wzajemnie. No, ale niestety mojego Taty już nie ma... Mogę naprawdę stwierdzić, że moi rodzice oddaliby mi wszystko. Ogromnie mi pomogli w ułożeniu sobie życia tutaj w Stanach. I to, na jakiej pozycji teraz jestem tutaj i co osiągnęłam, zawdzięczam naprawdę w największym stopniu Im.

Pani Joanno, czy mogłaby Pani powiedzieć naszym Czytelnikom o tym, jak budowała Pani w Stanach swoją pozycję znakomitej nauczycielki muzyki?

Joanna Szepelawy: Początki w Ameryce były ciężkie, byłam babysitter, a po południu dawałam po domach prywatne lekcje gry na pianinie. Po pewnym czasie zmęczyło mnie jeżdżenie do swoich uczniów, w związku z czym postanowiłam otworzyć... własną szkołę muzyczną. Początkowo było to tylko jedno pomieszczenie, ale po pół roku szkoła się rozrosła i musiałam szukać większego miejsca. I tak powstała jedna z większych polonijnych szkół muzycznych w Chicago i na jego przedmieściach - ABC Music Academy. Szkoła wciąż się rozbudowywała. Powoli dochodziły nam klasy pianina, gitary, fletu, skrzypiec i śpiewu. Zaczęłam zatrudniać nauczycieli. Szkoła znajdowała się przez dziesięć lat w Schaumburg. Zdobylismy wiele nagród na różnych konkursach i festiwalach. Od siedmiu lat jestem organizatorem jednego z większych konkursów pianistycznych pod patronatem Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago oraz polskich mediów. Zgłaszają nam się uczniowie różnych nauczycieli z całej

Foto: archiwum Joanny Szepelawy

aglomeracji chicagowskiej. W tym roku konkurs ten planowany jest na koniec maja (30-31.05) i odbędzie się po raz siódmy. Ale pierwszy raz nie będziemy zmuszeni do wynajmowania sal, lecz ugościmy uczestników konkursu w naszych progach szkolnych. Mam na tyle sal ćwiczeniowych oraz jedną większą salę na główny występ. W międzyczasie powstał zespół „Profusion”, w którym wokalistką i basistką jest moja córka – Karolina.

Jaki dotychczasowy występ najbardziej utkwił zespołowi w pamięci.

Karolina: Były to dwa występy. Pierwszy to support dla Maryli Rodowicz. Był to olbrzymi koncert i daliśmy z siebie wszystko, ale tak do końca wiedzieliśmy, że ci ludzie nie przysli tam dla nas, tylko na koncert Maryli. Natomiast drugi koncert to podczas balu Wietrznego Radia, na którym to zresztą otrzymaliśmy nagrodę Artysta Roku 2014. Daliśmy z siebie wszystko. Wiedzieliśmy, że gramy dla publiczności, która chce, żebyśmy grali. Świadczyły o tym cztery bisy.

Jak wygląda obecna sytuacja Pani szkoły?

Joanna Szepelawy: Kilka miesięcy temu, a mianowicie w maju ubiegłego roku, zmieniłam lokalizację szkoły. Mamy teraz przepiękne miejsce w Bartlett. Mamy większą powierzchnię, a tym samym możliwość utworzenia również innych klas oprócz instrumentów. W szkole naszej pracują znakomici pedagodzy, którzy skończyli Akademię Muzyczne w Polsce. Większość z nich jest również muzykami znanych zespołów muzycznych. Oprócz śpiewu klasycznego otworzyliśmy również klasę śpiewu estradowego, jak również rozpoczęliśmy zajęcia teatralne i tańca towarzyskiego. Nasza strona to www.abcmusicacademy.net

Przekazując w imieniu Czytelników serdeczne gratulacje z powodu zdobycia przez Karolinę i Jej zespół 14 lutego prestiżowego wyróżnienia (oczywiście jednego z bardzo wielu), proszę jednocześnie o nakreślenie Jej dotychczasowej drogi twórczej. W jaki sposób został odkryty nieprzeciętny talent Karoliny?

Joanna Szepelawy: Karolinka od małego była zawsze przy mnie w szkole. Nawet jak była jeszcze w brzuchu, to musiała wysłuchiwać zmagani wszystkich moich uczniów. Pracowałam do ostatniego dnia. Ona wychowała się potem w mojej szkole. Każdą chwilę spędzała w wolnej klasie, ćwicząc sobie na instrumencie. Dlatego ja jej nigdy nie musiałam gonić do ćwiczeń. Ona po prostu robiła to... z nudów. Wiedziałam, że mając tę szkołę, mogę jej pomóc, aby dać jej lekcje gry na instrumentach, a ona sama wybierze sobie odpowiedni dla niej instrument. I tak od małego brała lekcje pianina, gitary, fletu poprzecznego i skrzypiec, jak również uczęszczała do klasy śpiewu. Po trzech latach zrezygnowała ze skrzypiec, na flecie gra cały czas w swojej amerykańskiej szkole w orkiestrze, natomiast do tej pory bierze lekcje na pianinie i na gitarze basowej. Z tą gitarą basową też była ciekawa historia. Jak postanowiliśmy, aby powstał zespół „Profusion”, nie mieliśmy nikogo, kto grałby na basie. Karolina sama nauczyła się podstaw z Internetu, a teraz już to udoskonala ze swoim nauczycielem Andrzejem Balawanderem. Do tej pory również bierze lekcje śpiewu. Od dwóch lat jeździmy do znanej amerykańskiej piosenkarki Jade Maze, która przeszczepiła do głosu Karoliny tę barwę, która jest charakterystyczna dla czarnoskórych wokalistek. Kariera Karoliny, no już tak można napisać, rozwinęła się w ciągu tak naprawdę dwóch lat. Jest zapraszana na ważne koncerty i spotkania. W ubiegłym roku dzięki moim rodzicom mogła wyjechać do szkoły Musical Institute w Los Angeles na tydzień warsztatów muzycznych. Dostała tam niezłą szkołę życia, ponieważ była w grupie również z dorosłymi osobami. Była najmłodszą na tych warsztatach, ale i jedną z najlepszych. Zajęcia trwały codziennie od godziny 9:30 rano do 9:00 wieczorem z godzinną przerwą na lunch. W tym roku próbujemy, aby cały zespół „Profusion” mógł pojechać na takie warsztaty. Jest to bardzo droga inwestycja, dlatego też otwarzyliśmy specjalne konto, na które ludzie wpłacają nam pieniądze. Aby zespół mógł pojechać na dwa tygodnie takich warsztatów, trzeba

Foto: archiwum Joanny Szepelawy

zdołać około 20 tysięcy dolarów.

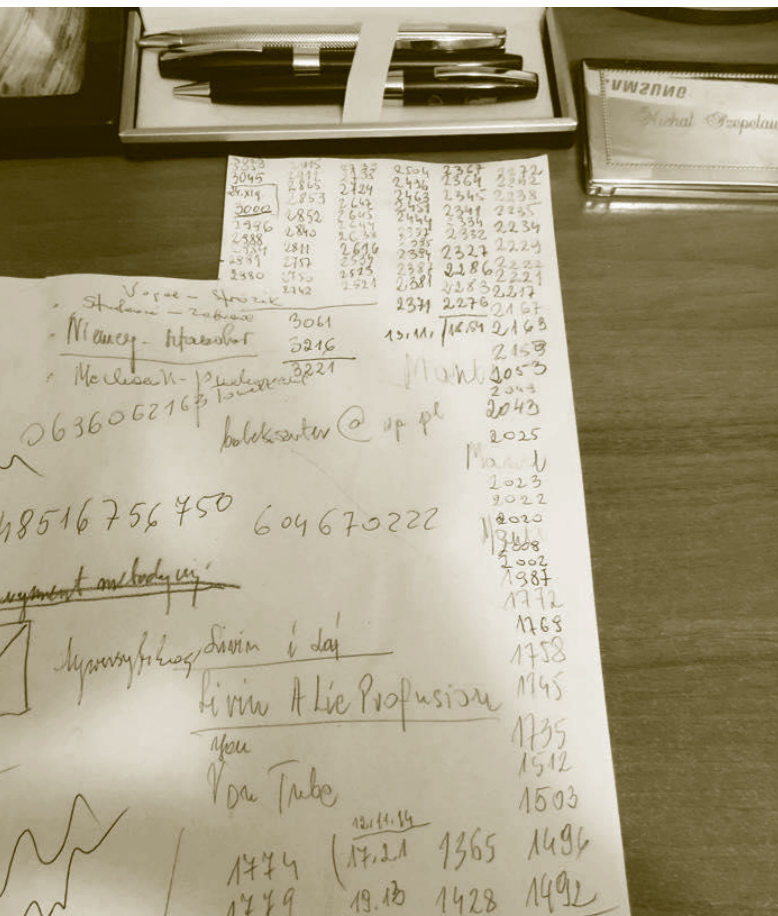
W maju zobaczymy, ile udało nam się zebrać pieniędzy. Już za niedługo wiele ważnych koncertów przed nami. Support dla znanych zespołów z Polski, na razie nie możemy zdradzić jakich, ponieważ wszystko jest obwarowane punktami kontraktu. W sierpniu jedziemy na koncert do Houston w Teksasie. Przed nami praca w studiu, aby nagrać nową piosenkę zespołu. A plany osobiste Karoliny to wydanie płyty z jej oryginalnymi piosenkami. Dostała propozycję, aby zaśpiewać piosenki znanego muzyka. Ale również nic na razie nie mogę zdradzić. Jesteśmy na etapie aranżacji niektórych utworów. Karolina pomimo tak młodego wieku – 14 lat, sama pisze słowa i muzykę. Zobaczymy jak będzie dalej, ale wiemy, że tą siłą, tak jak mówiliśmy wcześniej, dał Karoli również Dziadek. Wiemy o tym, że mój Tato jest przy nas cały czas i wspiera wszystkie nasze poczynania.

Karolino, przedstaw swoje artystyczne plany.

Karola: Ja sama nie wiem dokładnie, jakie mam artystyczne plany. Wiem, że chcę bardzo występować na scenie, pokazywać ludziom mój talent i dzielić się nim. Bardzo się cieszę, że mogę to robić!

Joanna Szepelawy: Jako mama mogę powiedzieć, że po to jestem, aby wspierać dziecko w tym, co robi. Jeżeli chodzi o plany, to wszystko nam jakoś samo się rozwija. Propozycje otrzymujemy w najmniej oczekiwanych momentach. Ostatnio właśnie Karolina dostała ofertę, aby zaśpiewać solo (bez zespołu) 12 czerwca na jednym z największych i najstarszych festiwalu w Chicago - Blues Festival. Ten dzień w ogóle będzie bardzo ciężki. O godz. 12:00 występ w Downtown Chicago na Blues Festival i potem





Sp. Pan Rektor odnotowywał skrupulatnie liczbę internetowych wejść na filmiki z piosenkami w wykonaniu Jego Wnuczki

musimy się dostać do Milwaukee, ponieważ o godz. 5:00 po południu Karolina wraz z zespołem otwierają Milwaukee Polish Fest, na którym mają przedstawić dwugodzinny program. Ten nasz plan koncertów sam się nam układa. Nie mamy dokładnie z góry narzuconej wizji, gdzie chcemy wystąpić. Natomiast wiemy, że musimy zacząć ostrą pracę w studiu nagrań z zespołem, jak i solowo.

Czy Mama i Córka inspirują się taką samą muzyką, czy też upodobania muzyczne są u Pań odmienne?

Joanna Szepelawy: Oczywiście, że odmienne. Karolina czasami słucha takiej muzyki, której ja, muzyk, nie potrafię ani zrozumieć ani słuchać. Ale to już jest inne pokolenie. Jednak przez to, że grają z zespołem polską muzykę, poznali nasze piosenki, takie jak „Szkłana pogoda”, „Do połyski”, „Przeżyj to sam”, „Co mi Panie dasz”. Grają piosenki zespołu „Lombard”, ponieważ tato naszego perkusisty był właśnie członkiem tej grupy - grał w niej również na perkusji.

Karola: Ja słucham i śpiewam każdy rodzaj muzyki. Lubię śpiewać każdy gatunek, żeby każdy miał to, co lubi i mógł sobie wybrać.

Funkcjonują Panie w środowisku Polonii amerykańskiej. Jak obecnie kształtują się nastroje wśród naszych rodaków w USA? Czy ten wzorcowy patriotyzm, który zawsze był kojarzony z amerykańskimi Polonusami, jest zjawiskiem w dalszym ciągu aktualnym?

Joanna Szepelawy: Oczywiście to wszystko się zmienia. Widać to nawet w polskich szkołach sobotnich. Kiedyś, nawet te 15 lat temu, kiedy my przybyliśmy do Stanów, więcej było dzieci, które przyjechały z Polski. Ten język polski był wtedy czysty i nie kaleczony. Teraz bardzo mało jest w polskich szkołach dzieci, które przyjechały tutaj, chyba że przy szkołach konsularnych. Większość to dzieci już tutaj urodzone, które będą mówiły po polsku tylko wtedy, gdy przypilnują tego rodzice. Te dzieci muszą poznać

język polski od podstaw, a trzeba pamiętać, że jest to w takim przypadku drugi język. I tutaj niestety wielu rodziców się poddaje. A szkoda.

Przepraszam za swoistą prywatę, ale ponieważ interesuje mnie biografia artystyczna Krzysztofa Klenczono, chciałbym się dowiedzieć, czy pamięć o tym świetnym muzyku jest wciąż żywa w Chicago (i w innych częściach Stanów) wśród mieszkających tam Polaków?

Joanna Szepelawy: Oczywiście, że tak. Wszyscy doskonale pamiętają tego muzyka i nie tylko jego. Ja mogę jedynie mówić o tym, co słyszałam. Ale mam pomysł. Znam osobę, którą nazwałam – encyklopedią światka muzycznego. Osobę, którą niezwykle cenię, a która również jest wielką fanką mojej Karoliny i naprawdę życzy Jej z całego serca, aby jak najlepiej się wiodło w Jej karierze muzycznej. Jest to Pani Julia Hajdasz-Pogorzelski. Ma ona cały czas kontakt z mieszkającą w Arizonie żoną Pana Krzysztofa Klenczono, Alicją, zwaną „Bibi”. Pani Julia, będąca także piosenkarką (miała swój zespół – „Julia i My”), znała bardzo dobrze również Czeska Niemena. Właśnie w ubiegłym tygodniu razem z Karoliną byliśmy na Jej koncercie - wystąpiła po wielu latach przerwy. Jeżeli będą Państwo chcieli, możemy zrobić specjalny artykuł z ciekawostkami o tych muzykach. Pani Julia jest kochaną osobą, otwartą na takie propozycje.

Z całą pewnością skorzystamy z tej wspaniałej możliwości. Dziękujemy za nią. Zamieszczenie w „Eunomii”, pochodzącego z „pierwszej ręki”, materiału o legendarnych polskich muzykach, będzie dla naszych Czytelników niewątpliwą atrakcją. Pani Joanno, Karolino – pragnę gorąco podziękować Paniom za te wypowiedzi, które w jakiś przedziwny, metafizyczny sposób podtrzymują obecność Śp. Pana Rektora na łamach czasopisma, z którym tak chętnie i tak serdecznie współpracował. W imieniu całej społeczności PWSZ życzę Pani, Pani Joanno, siły, wytrwałości, dzielności, wsparcia ze strony Bliskich, satysfakcji z Pani pięknej pracy, radości płynącej z inspirowania Pani Córki i towarzyszenia Jej rozwojowi artystycznemu. Tobie Karolino życzę wielu sukcesów i tego, aby Cię żadne przeszkody i trudności nigdy nie zniechęcały, abys ciągle śpiewała ludziom, niosąc im radość i pociechę.

Karola: Bardzo dziękuję. Pozdrawiam wszystkich, którzy pracowali z moim ukochanym Dziadkiem. Także Jego studentów.

Joanna Szepelawy: Chciałam wszystkim serdecznie podziękować za ciężką i wieloletnią współpracę z moim Tatą. Znam niektóre osoby od kilkudziesięciu lat. Wiem, że uczelnia to był drugi dom mojego Taty. Jedyne problemy były takie, że za bardzo wszystkim się przejmował i chciał sprawiedliwości i uczciwości. Strasznie dużo zdrowia go to kosztowało... Dziękuję tym wszystkim, którym w tym momencie brakuje mojego Taty, którzy mają w sercu taki ból, jak ja i moja Mama, że zabrakło tak dobrego człowieka. W imieniu mojej Mamy i mojej rodziny dziękuję jeszcze raz wszystkim za tak wspaniały pogrzeb. Mój Tato bardzo zawsze chciał żeby Karolinka zaśpiewała w Raciborzu. Nigdy nie było takiej możliwości, ponieważ byliśmy w Polsce, gdy nie było żadnych koncertów. Wiem, że zawsze rozmawiał o tym z Panią Elżbietą Biskup. Ja również utrzymywałam kontakt emailowy z Panią Dyrektorką. Bardzo ciepło wypowiadała się również o Karolinie, a mój Tato jak zwykle jak tylko spotkał Panią Elę, to chwalił się swoją wnuczką. I właśnie taki zbieg okoliczności. Po pogrzebie mojego Taty, na początku stycznia był Koncert Kołęd, który organizowała Pani Biskup. Pamiętam ten moment, jak do mnie napisała, że wie, jak ciężko nam jest w tym momencie, ale mój Tato tyle razy mówił o tym, że chciałby Karolinę zobaczyć, jak śpiewa w Raciborzu. I wtedy dostaliśmy propozycję, żeby Karola wystąpiła na tym koncercie. Pomimo tego, że miała dwa dni na przygotowanie się, pomyliła sobie słowa, ale całym sercem na tym występie była ze swoim Dziadkiem. Było jej ciężko wystąpić, podobnie jak na pogrzebie, ale nie wyobrażała sobie, aby nie zaśpiewać. To było śpiewane właśnie dla Niego...

Zbliżają się Święta Wielkanocne, niech one przyniosą tak potrzebną nadzieję, otuchę...



Prorektor dr Teresa Jemczura, Dyrektor ISEiS dr Beata Fedyn (po prawej), mgr Beata Gawłowska (po lewej) wraz laureatami konkursu z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta i konkursu na najlepszą pracę dyplomową dziedziny pedagogiki

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki

„To, co odróżnia człowieka, który studiował, od samouka, to nie miara wiedzy, ale inny stopień witalności i pewności siebie”.

Milan Kundera

17 listopada 2014 r. Międzynarodowym Dniem Studenta

mgr Beata Gawłowska

Dzień Studenta obchodzony jest od 1941 roku – ustanowiony został na pamiątkę krwawo stłumionego protestu czechosłowackich studentów przeciwko inwazji nazistów w 1939 roku. Dziś święto to jednak nie ma wyłącznie charakteru nostalgicznego, jest raczej okazją do afirmacji tego, co większość nazywa najpiękniejszym okresem w życiu – kiedy zdobywanie wiedzy w zasadzie jest przyjemnością, a wiele miłych aspektów życia studenckiego osładza te gorsze chwile.

Na naszej uczelni tradycją stał już się konkurs z okazji tego święta. Tradycyjnie został on skierowany do wszystkich osób studiujących na naszej uczelni. Pierwsze zadanie konkursowe polegało na udzieleniu pisemnej odpowiedzi na pytanie: „Co najbardziej cenisz w studiach na naszej uczelni?” lub „Jakie zauważasz braki w systemie studiów w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu?”. Istotą zadania drugiego było ułożenie jak największej liczby słów z liter składających się na nazwę „Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu”.

Ponadto 07 listopada 2014 r. został rozstrzygnięty konkurs o Nagrodę Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu za najlepszą pracę dyplomową z dziedziny pedagogiki.

Doceniając zaangażowanie i ciężką pracę studentów 25 listopada w Instytucie Studiów Edukacyjnych i Sztuki Prorektor PWSZ dr Teresa Jemczura wraz z Dyrektorką Instytutu Studiów Edukacyjnych i Sztuki dr Beatą Fedyn, wręczyły nagrody laureatom obu konkursów życząc:

„wielu sił twórczych w podejmowaniu nowych wyzwań, realizowania nowych pomysłów i tworzenia ambitnych planów, aby wiedza zdobyta na naszej uczelni procentowała dobrymi decyzjami, optymalnymi rozwiązaniami przyczyniając się do osiągnięcia osobistej satysfakcji!”

Laureaci konkursu:

Międzynarodowy Dzień Studenta

Zadanie nr 1 – Esej
Zwycięzcą został Pan Michał Potracki
Wyróżnienie dla Pani Anety Jurczyk

Zadanie nr 2 – Łamigłówka słowna

1. Dariusz Wójcik
2. Martyna Wiedenka
3. Natalia Samek

Nagroda Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu za najlepszą pracę dyplomową z dziedziny pedagogiki

Monika Wala za pracę pt. „Rodzina w kształtowaniu postaw proekologicznych dzieci w młodszym wieku szkolnym” napisaną pod kierunkiem dr Gabrieli Kryk

Pozostałym uczestnikom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za udział w konkursach. Z dumą i przyjemnością prezentujemy zwycięską pracę Pana Michała Potrackiego studenta III roku socjologii. Życząc miłej lektury, zapraszamy do refleksji.

Co najbardziej cenisz w studiach na naszej uczelni?

Co najbardziej ceni sobie student trzeciego już roku socjologii w studiowaniu w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu? Myślę iż pytanie to warte jest zastanowienia i odpowiedzi.

Zanim jednak do tego przejdę, najpierw zadam sobie inne pytanie, a mianowicie: dlaczego w ogóle zdecydowałem się na studia i to studia socjologiczne? Od kilku lat bowiem mamy do czynienia ze swoistą kampanią, uderzającą w ten i podobne temy społeczne kierunki studiów. Swego czasu padały przecież słowa z ust rządzących naszym państwem, iż –parafrazując – lepszy jest porządny ślusarz czy hydraulik niż kolejny bezrobotny politolog (w domyśle pewnie i socjolog, specjalista od europeistyki itd.). A jeśli ktoś już musi iść na te studia, to koniecznie – jak zdają się mówić rządzący – na kierunku techniczny, no ewentualnie jeszcze medycyna może wchodzić w grę. Dlaczego więc studia i socjologia, a nie na przykład jakieś technikum policealne lub tak zwany kierunek techniczny? Ano dlatego, iż socjologia zawsze mnie w pewien



Dyrektor Biblioteki mgr Zenona Mrożek i mgr Piotr Mucha wręczają nagrody

Biblioteka

Rozstrzygnięcie konkursu na najaktywniejszego e-czytelnika

mgr Piotr Mucha

Od 1 grudnia 2014 r. do 28 lutego 2015 r. czytelnicy Biblioteki PWSZ mieli możliwość wzięcia udziału w przygotowanym specjalnie dla nich konkursie dla najaktywniejszego czytelnika, korzystającego z bazy IBUK Libra.

IBUK Libra oferuje książki, czasopisma i podręczniki akademickie w formie elektronicznej. Czytanie książek - na tablecie, w domu, z dowolnego miejsca z dostępem do Internetu - to niewątpliwe zalety publikacji on-line. Czterech laureatów konkursu zostało wyłonionych na podstawie statystyki logowań do bazy, liczby otwarć, liczby otwartych stron i czasu czytania publikacji. Zwycięzcy otrzymali dostęp do 10 tys. publikacji elektronicznych na jeden miesiąc oraz nagrody rzeczowe, ufundowane przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Osoby nagrodzone: I miejsce: Alicja Brejza, II miejsce: Aneta Wojak, III miejsce: Ewelina Nowak i Patrycja Afa.

To jednak nie koniec atrakcji. Już 1 marca, z okazji obchodów Tygodnia E-książki, IBUK Libra przygotował kolejne niespodzianki. Co miesiąc (począwszy do marca) na stronie głównej IBUK Libra będzie zamieszczana jedna z książkowych nowości. Wśród oferowanych tytułów nie zabraknie beletrystyki, literatury faktu czy publikacji popularnonaukowych. Czytelnicy będą mieli możliwość zapoznania się z Książką Miesiąca przez 30 dni. Czas na jej przeczytanie będzie odmierzał specjalny zegar. Mamy nadzieję, że akcja sprawi przyjemność czytelnikom, którzy w wolnym czasie i w chwilach relaksu będą celebrować święto e-książki przez cały rok. Osoby, które nie posiadają jeszcze dostępu do IBUK Libra, zapraszamy do Biblioteki PWSZ po odbiór kodów PIN, umożliwiających logowanie do aplikacji.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Franciszek Nieć ze swoimi podopiecznymi

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki
Studenckie Koło Naukowe „Grafit”

„Dwie pracownie” – wystawa w Rybniku

dr hab. Franciszek Nieć

Kiedy miesiąc temu zadzwonił do mnie telefon z propozycją zorganizowania wystawy moich prac w Rybniku, pomyślałem, że jest to dobry pomysł. Jednak to byłaby już kolejna moja wystawa w Rybniku!

Zaproponowałem pokazanie pracowni grafiki, a ściślej prac powstałych w dwóch pracowniach prowadzonych przeze mnie: w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu oraz w Państwowym Ognisku Plastycznym w Rydułtowach. Jestem przekonany, że prezentacja prac studentów i uczniów jest o wiele bardziej interesująca niż kolejny mój pokaz. Satysfakcja jest większa, ponieważ jako prowadzący jestem dumny z rezultatów działań moich podopiecznych, a wystawa na początkowym etapie zmagania się z grafiką jest niewątpliwie motywująca do poszukiwania własnego warsztatu i drogi twórczej. Przy okazji uświadamiamy oglądającym, że można rozwijać się twórczo zarówno w raciborskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej jak i w rydułtowskim Ognisku Plastycznym.

Na wystawie zaprezentowało swoje grafiki dwudziestu czterech autorów z raciborskiej pracowni grafiki. Byli to przede wszystkim członkowie Koła

Naukowego „Grafit”, a także absolwenci: Dorota Kondoł, Monika Marcol, Monika Myśliwiec, Kinga Korasiak, Weronika Paloc, Daria Zimny, Monika Bugła, Ewa Pasternak, Bożena Kustoś, Monika Bieszczad, Daniela Tiszbierek, Anna Rojek, Karina Stusińska, Szymon Wajner.

Wystawa miała charakter roboczy. Przeważały prace w technice lino-rytu, ale były również suchoryty w różnych konwencjach o różnej tematyce, zróżnicowane pod względem formatu. Zaprezentowałem też dzieła podopiecznych naszego absolwenta Marka Grzebyka, który prowadzi Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gorzycach, gdzie jestem koordynatorem artystycznym, a rydułtowska pracownia grafiki z jej prasami często gości uczestników warsztatów. Bardzo aktywna postawa pani Weroniki Paloc i Moniki Myśliwiec, które są założycielkami koła „Grafit”, pozwalają mieć pewność, że kolejne wystawy naszych studentów są tylko kwestią czasu.

Foto: Adam Rokosz OP FOTON

Informacja o rozstrzygnięciu konkursu na projekt okładki do publikacji p.t.:

„Zrównoważony rozwój – Debiut naukowy 2014”

BIURO PARLAMENTARNE prof. dr hab. Jerzego Buzka – Posła do Parlamentu Europejskiego w Raciborzu, we współpracy z II Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi im. ks. prof. J. Tischnera w Wodzisławiu Śląskim oraz Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu.

1. Konkurs miał charakter otwarty, mogli w nim uczestniczyć studenci i młodzież ucząca się.
2. Celem konkursu był projekt okładki do publikacji p.t.: „Zrównoważony rozwój – Debiut naukowy 2014”
3. Organizatorem konkursu było BIURO PARLAMENTARNE prof. dr hab. inż. Jerzego Buzka – Posła do Parlamentu Europejskiego w Raciborzu, we współpracy z II Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi im. ks. prof. J. Tischnera w Wodzisławiu Śląskim oraz PWSZ w Raciborzu.
4. Każdy twórca mógł przysłać na konkurs dowolną ilość własnoręcznie wykonanych projektów.
5. Prace konkursowe pozostają do dyspozycji organizatora. Prawa autorskie związane z pracami konkursowymi przechodzą na organizatora.
6. Ustanowiono następujące nagrody: I miejsce – kilkudniowy wyjazd do Parlamentu Europejskiego na zaproszenie Premiera Jerzego Buzka przyznano **Małgorzacie Kuszmider**.
7. Ustanowiono dwa wyróżnienia specjalne. Nagrodą będzie udział w trzydniowej międzynarodowej konferencji naukowej organizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Raciborzu, w kwietniu 2015 roku, powiązaną ze szkoleniami i wykładami prowadzonymi przez naukowców i wykładowców szkół artystycznych. Wyróżniono ta nagrodą **Klaudię Chrószcz** i **Dawida Zberowskiego**.
8. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej www.buzek.pl, www.plastyk-wodzislav.pl, www.tischner-wodzislav.pl, i innych, wraz z reprodukcjami nagrodzonych prac.
9. Projekty zakwalifikowane przez jury będą wyeksponowane na wystawie pokonkursowej. (Wernisaż oraz ekspozycję wystawy organizuje Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Wodzisławiu Śląskim, oraz Biuro Parlamentarne prof. Jerzego Buzka w Raciborzu).

Z poważaniem

Zespół Organizacyjny konkursu:

• Henryk A. Kretek – (Biuro Posła do PE prof. Jerzego Buzka;)
tel. (+48) 609 771 772; hk@buzek.pl,

• Anna Białek, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wodzisławiu Śląskim,
ul. Wyszyńskiego 41, 44-300 Wodzisław Śląski,
tel. 32 455-22-28, e-mail: tischner.lowodz@gmail.com,



Uczestnicy warsztatów

Instytut Neofilologii

„O Czechach w słowach trzech”,

czyli warsztaty języka czeskiego w Rydułtowach
i Wodzisławiu Śląskim

24 i 25 lutego, dzięki uprzejmości Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego im. Noblistów Polskich w Rydułtowach i Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego im. ks. prof. J. Tischnera w Wodzisławiu Śląskim, z którymi to szkołami raciborska PWSZ realizuje od kilku lat umowy o współpracy, zostały przeprowadzone warsztaty języka czeskiego pod nazwą „O Czechach w słowach trzech”, przygotowane nie tylko dla tegorocznych maturzystów, ale także dla uczniów klas pierwszych i drugih.

W programie znalazł się m.in. kurs języka czeskiego, czeskie łamańce językowe, ciekawostki o mieszkańcach zza naszej południowej granicy oraz quiz. Warsztaty poprowadziły studentki drugiego roku filologii słowiańskiej (specjalizacja czeska), członkinie Studenckiego Naukowego Koła Bohemistów – **Sabina Kuczera** i **Barbara Rduch**, a pomagały im wykładowczynie: **dr Justyna Kościukiewicz** i **dr Joanna Maksym-Benczew**. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w nauce języka czeskiego, co mile zaskoczyło prowadzących. Bohemiści mają nadzieję, że w przyszłym roku także zawitają do zaprzyjaźnionych liceów z nowymi atrakcjami, a ponadto wierzą, że niektórzy spośród tegorocznych maturzystów – zarówno z liceów wodzisławskiego i rydułtowskiego, jak i z innych szkół ponadgimnazjalnych z naszego regionu – wybiorą Państwową Wyższą Szkołę Zawodową

Autorzy: studenci filologii słowiańskiej (specjalizacja czeska)

Strona facebookowa: www.facebook.com/pages/Filologia-Słowiańska-Bohemiści-Racibórz/701394819970430



Studentki prowadzące warsztaty

Tajemnice

ZIEMI RACIBORSKIEJ

Grzegorz Wawoczny

Tajemnice ziemi raciborskiej, czyli o udanej próbie „przemycania wiedzy”

dr Joanna Kapica-Curzytek

Nie trzeba zapewniać, że skarby, tajemnice i zagadki z przeszłości to znakomity materiał na ciekawy serial lub sensacyjną książkę, tyle że zwykle ich akcja toczy się w odległych miejscach. Ale to wszystko mamy także na wyciągnięcie ręki w *Tajemnicach ziemi raciborskiej* Grzegorza Wawoczego. Wystarczy tylko podążać tropami historii – i przygoda gwarantowana!

Od pokoleń powtarzano w naszym mieście, że podobno od raciborskiego zamku biegł pod Odrą tajemniczy tunel... W 2002 roku, podczas prac konserwacyjnych rzeczywiście natrafiono na coś, co mogłoby to potwierdzić. To wydarzenie, jak czytamy we wstępie, zainspirowało autora, by zebrać w jednym tomie wiele intrygujących opowieści, związanych z przeszłością ziemi raciborskiej. Jest w ich tle wiele tajemnic, niektóre nadal czekają na wyjaśnienie. A może na zawsze pozostaną zagadkami, jak na przykład Lubom, „raciborska Atlantyda”, miejscowość prawdopodobnie istniejąca niegdyś na terenie dzisiejszej Ligoty Książęcej i Łubowic? Czy zresztą może dziwić właśnie taka przeszłość Raciborza i jego okolic, skoro nasze miasto ma ponad 900 lat udokumentowanej historii?

Grzegorz Wawoczny w *Tajemnicach ziemi raciborskiej* opisuje nie tylko zagadkową przeszłość samego Raciborza, ale i okolicznych miejscowości, dzięki czemu cały region zyskuje niepowtarzalny, intrygujący koloryt. Przeczytamy między innymi o ciekawej przeszłości pałacu w Wojnowicach, opactwa w Rudach Wielkich i zagadkach Samborowic. Dowiemy się o zjawie z Kornic i duchu z Pietrowic Wielkich. Można oczywiście „przymrużyć oko” podczas lektury, ale trzeba zwrócić uwagę na jedną rzecz: te opowieści to także barwny i frapujący opis historycznych dziejów ziemi raciborskiej, oparty na dokumentach i faktach. Autor przywołuje tu nazwiska byłych właścicieli majątków, historie rodów i ciekawe fakty z ich życia, przytacza szczegóły związane z dawną obyczajowością i tym, jak dawniej wyglądało codzienne życie.

Najwięcej miejsca w książce zajmują jednak zagadki związane z Raciborzem. Autor obszernie przytacza historię zaginionych lub zniszczonych podczas II wojny światowej zabytków i dokumentów. Czyni to na tle szczegółowego opisu wydarzeń przełomu 1944 i 1945 roku na ziemi raciborskiej, uświadamiając nam także, jak dramatyczne losy ma za sobą nasz region. I jak bardzo zostaliśmy ograbieni z wielu dóbr kultury: część cennych rzeczy została ukryta w schowkach (po czym w większości zaginęła na zawsze), inne kosztowności rozkradzono, zrabowano lub bezpowrotnie zniszczono. Jednym z najcenniejszych skarbów Raciborza była przepiękna, XV-wieczna monstrancja (kustodia), do 1945 roku znajdująca się w raciborskim kościele farnym. Do dziś nie ustalono, co stało się z tym cennym, znanym wśród historyków sztuki, obiektem.

Również nieznanne są losy zabytków sztuki egipskiej wypożyczonych do Raciborza z Muzeum w Berlinie. Autor przytacza w książce długą listę zaginionych obiektów tworzących kolekcję, której pozostałości możemy dziś podziwiać w Muzeum w Raciborzu. Długo sądzono, że znajdujące się

tu urny kanopskie z tego zbioru są jedynie kopiami, dopiero po badaniach w 1998 roku okazało się, że to oryginały pochodzące z okresu XI–VII p.n.e. To akurat przykład, że zagadki z przeszłości nadal dają się rozwiązywać, żal tylko, że nie wiadomo, co stało się z pozostałymi przedmiotami z tej cennej kolekcji.

W *Tajemnicach ziemi raciborskiej* przeczytamy także, ile ciekawych tajemnic kryje w sobie dawny klasztor sióstr dominikanek w Raciborzu. Przeprowadzone w latach 90. XX wieku badania archeologiczne wyjaśniły zaledwie część zagadek związanych z tym miejscem. Grzegorz Wawoczny przy tej okazji fascynująco opowiada o ciekawych losach rodów Przemyślidów i Piastów, ściśle związanych z ziemią raciborską.

Niewątpliwą atrakcją tej książki stanowi też przebogaty, starannie dobrany materiał ikonograficzny. Znajdziemy tu reprodukcje dokumentów, a także liczne fotografie wspaniale ilustrujące wszystko to, o czym autor wspomina w tekście. Są liczne zdjęcia, dzięki którym możemy zobaczyć, jak wyglądała ziemia raciborska, a także sam Racibórz przed II wojną światową. Zachowały się też fotografie zaginionych dóbr kultury. Są zdjęcia dokumentujące ogromnisze zniszczenia po II wojnie światowej. Znajdziemy tu także wiele ujęć wykonanych podczas prac archeologicznych, odsłaniających najdawniejszą przeszłość. Bez wątpienia, strona wizualna *Tajemnic ziemi raciborskiej* robi wrażenie – i sama w sobie jest wspaniałym świadectwem przeszłości. Większość zdjęć została wykonana kilkadziesiąt lat temu, ale są też i unikatki nawet z XIX wieku, jak np. piękna fotografia nawy głównej raciborskiego kościoła farnego z 1883 roku (s. 195).

Tajemnice ziemi raciborskiej mają charakter popularnonaukowy. Poszczególne rozdziały książki mogą być nawet materiałem dla nauczycieli do realizowania treści z zakresu edukacji regionalnej. Grzegorz Wawoczny we wstępie zakłada, że ta książka „będzie świetną okazją do przemycenia (...) wiedzy o minionych wiekach”. I ta próba jest nad wyraz udana: autor sięga do źródeł, ale zaznacza wyraźnie granicę pomiędzy tym, co udokumentowane, a co znajduje się nadal w sferze domysłów czy hipotez. Założenie zostało zrealizowane: Grzegorz Wawoczny rzeczywiście „przemycił” w *Tajemnicach ziemi raciborskiej* mnóstwo ciekawych historycznych faktów i szczegółów z przeszłości, dzięki czemu lektura tej książki to wielka czytelnicza przygoda.

G. Wawoczny, *Tajemnice ziemi raciborskiej*, Wydawnictwo Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2003, ss. 272.

Nowości biblioteczne

Oto kolejny zestaw publikacji, które zasilily nasz uczelniany księgozbiór.

Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki PWSZ.

Redakcja

- Budilovsky J., Adamson E., Flynn C. (2014). Joga. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Chmielewska K. (2013). Ochrona przesłuchiwanego dziecka. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Danilewicz J. (2014). O wychowaniu na arenie szkolnego wieloboju: pedagogiczna bań o rywalizacji. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dutka G. (2014). Strategie migracyjne młodych Polaków w okresie poakcesyjnym: konteksty lokalne i regionalne (na przykładzie mieszkańców średniego miasta). Zamość: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Szymona Szymonowicza – Wydawnictwo Officina Simonidis.
- Fabiś A., Muszyński M., Tomczyk Ł., Zrałek M. (2014). Starość w Polsce: aspekty społeczne i edukacyjne. Oświęcim: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Gawlicz K., Röhrborn B. (2014). Edukacja przedszkolna: pytanie o demokrację. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Jarosz E., Nowak A. (2012). Dzieci ofiary przemocy w rodzinie: raport Rzecznika Praw Dziecka – funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Jendrysek M. (2005). Aktywność ruchowa jako element zachowań prozdrowotnych. Racibórz: F.H.U. NOVA Mariusz Żylak.
- Jendrysek M. (2010). Kinesiotaping w sporcie. Wiadomości wstępne. Cz. 1. Racibórz: Wydaw. BATEREX Jan i Kazimierz Kwaśniewicz.
- Jendrysek M. (2012). Kinesiotaping w sporcie. Stopa. Cz. 2. Racibórz: Wydaw. BATEREX Jan i Kazimierz Kwaśniewicz.
- Kędra M., Żuk M. (red.) (2013). Nowoczesna edukacja szkolna: jak się to robi w praktyce. Moszczańka: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Moszczance.

- Kortko D., Ostałowska L. (2014). Pierony: Górny Śląsk po polsku i niemiecku. Warszawa: Wydaw. Agora.
- Kozak M. (2013). Prawo dziecka do edukacji: założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Łaciak B. (red.) (2011). Nowe społeczne wymiary dzieciństwa. Warszawa: Wydaw. Akademickie Żak.
- Lafay O. (2014). Skuteczne odżywianie w treningu i sporcie: twój profil energetyczny, budowa masy mięśniowej, redukcja tkanki tłuszczowej, stabilizacja. Łódź: Wydaw. Aha.
- Lalvani V. (2011). Joga: poradnik zdrowia i urody. Warszawa: Buchmann.
- Leblanc Y. (2012). Rysunek perspektywistyczny. Warszawa: Wydaw. Arkady.
- Misiak W. (2014). Smutek enklaw biedy i blichtr osiedli rezydencjalnych w badaniach metodą fotograficzną. Warszawa: Wydaw. IPSiR.
- Modiano P. (2014). Ulica Ciemnych Sklepików. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Nowak P.F., Rogowska A.M. (red.) (2014). Promocja zdrowia w środowisku szkolnym. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Pacák M., Zmerek K. (2013). Ustawa o wojewodzie i administracji rządowej w województwie: komentarz. Warszawa: LexisNexis Polska.
- Prucnal M. (2013). Ochrona dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych we współczesnym prawie międzynarodowym. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Smak E., Włoch S. (red.) (2011). Ku integralności edukacji wczesnoszkolnej. Opole: Wydaw. Nowik.
- Sobiech K.A. (2014). Biochemia. Wrocław: Wydaw. AWF.
- Solich K. (2014). Zabawy komputerowe w procesie alfabetyzacji dzieci. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Szeląg E., Szymaszek A. (2014). Test do badania rozumienia mowy u dzieci i dorosłych: nowe spojrzenie na zegar mózgowy. Gdańsk: Wydaw. GWP.
- Timms L.A. (2012). Pomoc dla nastolatków ze spektrum zaburzeń autystycznych w radzeniu sobie z przyjaźnią, uczuciami, konfliktami ... i wiele innych. Warszawa: Wydaw. Fraszka Edukacyjna.
- Zebroff K. (2014). Joga dla każdego: praktyka, specjalne programy ćwiczeń, techniki oddechowe. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aba.
- Zimmermann J. (2012). Prawo administracyjne. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Żylińska M. (2007). Postkomunikatywna dydaktyka języków obcych w dobie technologii informacyjnych. Warszawa: Wydaw. Fraszka Edukacyjna.



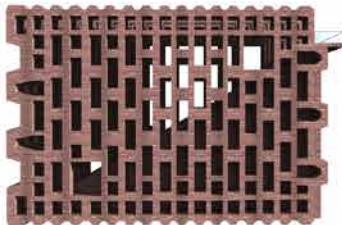
Wystawa malarstwa Marka Furmanowicza w Raciborskim Centrum Kultury

Foto: G. Habrom-Rokosz



BRICKTOHEAVEN

LAUREACI
BRICK AWARD
NAGRODA GŁÓWNA DLA STUDENTEK PWSZ W RACIBORZU*
ŚLĄSKA SZKOŁA ARCHITEKTURY W RACIBORZU*



*NAGRODA W KATEGORII 6 - PROJEKT BEZ REALIZACJI STUDENT